

Postanowienie z dnia 6 czerwca 2005 r.

I UZ 16/05

Dla oceny dopuszczalności kasacji ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 392¹ § 1 k.p.c.) decydujące znaczenie ma wysokość żądania, a nie jego zasadność.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 czerwca 2005 r. sprawy z odwołania Benedykta C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Z.W. o wysokość świadczenia, na skutek zażalenia ubezpieczonego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi postanowieniem z 8 lutego 2005 r. [...] odrzucił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji oraz odrzucił kasację ubezpieczonego Benedykta C. od wyroku tego Sądu z 6 lipca 2004 r., oddalającego jego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Z.W. o wysokość emerytury.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że wnioskodawca był obecny podczas ogłoszenia wyroku Sądu Apelacyjnego, przy czym nie został pouczonej przez przewodniczącą składu orzekającego o możliwości wniesienia od niego kasacji, albowiem Sąd uznał, że sprawa nie jest sprawą „kasacyjną”, mimo że apelujący wskazał jako wartość przedmiotu zaskarżenia kwotę 15.850,62 zł. Zdaniem odwołującego się, tyle właśnie wynosiła kwota „przywłaszczona” przez ZUS na jego szkodę

w latach 1997-2003. Odpis wyroku wraz z jego pisemnym uzasadnieniem został doręczony wnioskodawcy w dniu 2 września 2004 r.

W dniu 10 stycznia 2005 r. ubezpieczony złożył osobiście wniosek o przywrócenie mu terminu do wniesienia kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego wraz z samą kasacją, podając, że z uwagi na zawilóści sprawy było mu trudno znaleźć prawnika, który podjąłby się opracowania i wniesienia w jego imieniu kasacji do Sądu Najwyższego. Dodatkowo, według twierdzeń ubezpieczonego, zły stan zdrowia uniemożliwił mu szybkie i sprawne opracowanie kasacji, którą pisał z przerwami, denerwując się i odczuwając przy tym dolegliwości bólowe serca.

Następnie w dniu 13 stycznia 2005 r. wpłynęła do akt sprawy kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego z 6 lipca 2004 r. sporządzona przez pełnomocnika wnioskodawcy - adwokata Mirosława J., podtrzymująca osobisty wniosek ubezpieczonego o przywrócenie terminu do jej wniesienia. Jako wartość przedmiotu zaskarżenia wskazano w kasacji ostatecznie kwotę 17.571,10 zł.

Na rozprawie w dniu 8 lutego 2005 r., wyznaczonej w celu rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji, wnioskodawca wyjaśnił, że wyliczając wartość przedmiotu zaskarżenia, miał na uwadze kwotę świadczenia rentowego, które nie zostało mu wypłacone przez organ rentowy przez 7 lat, co w skali miesiąca dawało niedopłatę około 190 zł.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że rozpoznawana sprawa jest sprawą o wysokość świadczenia i w związku z tym dopuszczalność kasacji zależy od wartości przedmiotu zaskarżenia. Zgodnie zaś z przepisem art. 392¹ § 1 k.p.c., kasacja nie przysługuje w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż dziesięć tysięcy złotych. Jednakże w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kasacja przysługuje niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawach o przyznanie i o wstrzymanie emerytury lub renty oraz o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Sąd Apelacyjny wskazał, że wnioskodawca nie wnosił w przedmiotowej sprawie o ustalenie uprawnień do renty lub emerytury, ale o podjęcie wypłaty przyznanych mu uprzednio świadczeń w zbiegu oraz o zwiększenie emerytury wskutek zaliczenia do stażu pracy okresu nauki w Liceum Felczerskim. W rzeczywistości zamiarem wnioskodawcy było uzyskanie za lata 1997 - 2003 wypłaty świadczenia w kwocie wyższej o około 190 zł miesięcznie w stosunku do realizowanego przez ZUS. Ponieważ sprawa dotyczyła świadczeń powtarzających się, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, w myśl art. 22 k.p.c., wartość przedmiotu zaskarżenia

może stanowić jedynie suma świadczeń za jeden rok. W sytuacji gdy wnioskodawca podał, że ZUS nie dopłacał mu co miesiąc około 190 zł, dawało to w skali roku kwotę wynoszącą około 2.280 zł. Sąd zauważył, że nawet gdyby założyć, iż ubezpieczony dochodził odszkodowania w wysokości różnicy między pobieranym świadczeniem a tym, które - jego zdaniem - otrzymywałby, gdyby organ rentowy prawidłowo ustalił jego staż pracy oraz „dokonał zbiegu świadczeń”, to i tak zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r Nr 39, poz. 353 ze zm.), ewentualne wyrównanie należałoby mu się za trzy lata wstecz od miesiąca złożenia wniosku, co nie daje kwoty wyższej niż dziesięć tysięcy złotych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że kasacja - jako niedopuszczalna w świetle obowiązującego prawa - podlega odrzuceniu. Dalej Sąd stwierdził, że skoro kasacja okazała się niedopuszczalna, to tym samym wniosek o przywrócenie terminu do jej wniesienia - jako bezprzedmiotowy - podlegał odrzuceniu na podstawie art. 171 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 393⁵ § 1 k.p.c.

Powyższe postanowienie zaskarżył zażaleniem pełnomocnik ubezpieczonego, wnosząc o jego uchylenie i orzeczenie o przyjęciu kasacji, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi w celu podjęcia decyzji o przywróceniu terminu i przyjęciu kasacji. W uzasadnieniu skarżący wskazał, że Sąd Apelacyjny pominął stanowisko wnioskodawcy przedstawione w kasacji, z którego wynika, że suma niewypłaconej a należnej mu kwoty wynosi 17.481,10 zł. Ubezpieczony takie działanie ZUS określił jako „przywłaszczenie jego renty emerytalnej, co stanowi czyn karalny”. Zdaniem skarżącego w takich przypadkach przedawnienie dochodzonych należności wynosi 10 lat. W ocenie skarżącego z powyższych przyczyn kasacja winna podlegać rozpoznaniu, a termin do jej wniesienia powinien być przywrócony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie, choć z innych przyczyn, niż w nim wskazane. Nie chodzi bowiem o to, że działanie organu rentowego może być zakwalifikowane jako czyn karalny, a w takich przypadkach przedawnienie dochodzonych roszczeń wynosi 10 lat.

Dla oceny dopuszczalności kasacji ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia - bo tylko ta kwestia jest przedmiotem oceny na obecnym etapie postępowania

- decydujące znaczenie ma przedmiot rozpoznawanej sprawy. Wnioskodawca domagał się - między innymi - wypłaty przywłaszczonej (jego zdaniem) przez organ rentowy renty chorobowej za okres sześciu lat - od 1997 r. do 2003 r., a następnie za okres siedmiu lat - od 1997 r. do 2004 r. Wartość dochodzonego od organu rentowego świadczenia określił: w odwołaniu - na kwotę 12.842,34 zł, w apelacji - na kwotę 15.850,62 zł, w kasacji - na kwotę 17.571,10 zł. W kasacji wyraźnie wskazał, że domaga się zwrotu przywłaszczonej przez ZUS renty od maja 1997 r. do grudnia 2004 r. w kwocie 17.571,10 zł. W każdym z pism wszczynających kolejne etapy postępowania sądowego wskazana przez ubezpieczonego wartość dochodzonego świadczenia przekraczała kwotę dziesięciu tysięcy złotych. Należy zatem przyjąć, że wartość przedmiotu sporu (zaskarżenia) nie mogła wzrosnąć w apelacji i w kasacji w stosunku do wartości podanej w odwołaniu, pozwala na stwierdzenie, że sprawa domagania się przez ubezpieczonego „zwrotu przywłaszczonej przez ZUS renty chorobowej” od chwili wniesienia odwołania była sprawą, w której przedmiot sporu i jego wartość wskazywały na dopuszczalność kasacji według art. 392¹ § 1 k.p.c.

Opisany przedmiot rozpoznawanej sprawy nadawał jej charakter sprawy o prawa majątkowe. Wartość dochodzonego świadczenia - od chwili wniesienia odwołania przekraczająca kwotę dziesięciu tysięcy złotych - kwalifikowała ją jako sprawę, w której kasacja jest dopuszczalna ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia. Powołanie się przez Sąd Apelacyjny na art. 22 k.p.c. jako wyznaczający wartość przedmiotu zaskarżenia było nieprawidłowe. Wartość ta powinna być w rozpoznawanej sprawie ustalona według art. 19 § 1 k.p.c. - stanowi ją kwota podana przez wnioskodawcę w odwołaniu, w którym wyraźnie domagał się on zasądzenia na swoją rzecz zwrotu bezpodstawnie (jego zdaniem) wstrzymanych przez organ rentowy świadczeń za okres sześciu lat. Materialnoprawny termin przedawnienia tego rodzaju roszczenia nie ma znaczenia dla ustalenia wartości przedmiotu sporu, a następnie wartości przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego. Argument Sądu Apelacyjnego, że wartość roszczeń wnioskodawcy za rok wynosi około 2.280 zł, a za nieprzedawnione trzy lata nie przekracza 10.000 zł, pozostaje zatem bez wpływu na ocenę dopuszczalności kasacji.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w rozpoznawanej sprawie kasacja wnioskodawcy jest dopuszczalna ze względu na wartość przedmiotu sporu. Odmienne założenie Sądu Apelacyjnego stało się przyczyną odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji na podstawie art. 171 k.p.c. Tymczasem,

skoro kasacja jest dopuszczalna ze względu na wartość przedmiotu sporu (a innych warunków jej dopuszczalności Sąd Apelacyjny do tej pory nie badał), wniosek o przywrócenie terminu do jej wniesienia powinien być rozpoznany merytorycznie, jeżeli jest ona dopuszczalna z innych przyczyn (na przykład ze względu na zachowanie koniecznych elementów konstrukcyjnych).

W tym celu Sąd Najwyższy uchylił w całości zaskarżone postanowienie i sprawę w zakresie rozpoznania wniosku o przywrócenia terminu do wniesienia kasacji oraz w zakresie dopuszczalności kasacji z innych przyczyn niż wartość przedmiotu zaskarżenia przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

=====